

Kali x Magiera, Chudy Chłopak

Chudy chłopak stoi sam
na ulicy stoi sam
na ulicy stoi sam
na ulicy sam
chudy chłopak stoi sam na ulicy

Deszczu strugi przemoczyły pegi jeansy
może to były słone łzy mojej matki
a pioruny zagłuszyły bólu krzyki
ja nie chce żyć tak jak oni
nie chcę być tak jak oni
bo mam w sercu marzenia górnolotne jak boeing
mam te kamienie w kieszeniach
niechaj poniesie mnie chodnik
gdzie ta hajsu pakamera
wszędzie wejdę jak szkodnik
a nadzieja nie umiera
tak po za tym nic nie mam
blizny!

Życie sprawia ból
urodziłbym się jeszcze raz gdybym tylko mógł
żeby mama była sobą, a tata był obok
żeby tylko był, dał mi poprowadzić nowy wóz
wolałbym nie mieć komputera, by ich tylko nie rozdzielać
jestem taki mały, ale muszę być jak zuch
zacinam się jak telewizor, czuje się jak duch
czemu takie liche ciało dał mi dobry Bóg?
czemu, powiedz?
wolę nic nie mówić
kiedyś znajdę przyjaciela w kartce
i ze łzami w oczach jej wszystko opowiem
ciągle budzą mnie koszmary
nocne mary
szatan się dobija
ale czuwał Anioł Stróż dał mi poczuć że przełamie lód
przyjdzie dzień gdy przełamie lód
stanie za mną lud
póki co, stoję tutaj sam, chudy chłopak!

Chudy chłopak stoi sam
na ulicy stoi sam
na ulicy stoi sam
na ulicy sam
Chudy chłopak stoi sam
na ulicy stoi sam
na ulicy stoi sam

Ej, co ty o mnie wiesz?
nasłuchałeś się numerów, minęła cię treść
pamiętam jak pizgało zimą, gdy zjebał się piec
Kiedy grzał mnie pies, jak musiałem kombinować żeby mieć co jeść
moje życie to nie roztańczony lala land
gorczy smak w ryju zatuszował skręt
ciągle czuje lęk, ale ona jak cudowny lek dziś, gdzieś tam jest
a ja eklektycznie egzystencję kleję
idę tam gdzie mnie wywieje, tam gdzie rap DJ-em
tam gdzie mrok, złodzieje
nie dla mnie domek
prędkiej kojo i dołek
stoję za mikrofonem i się boje ci pokaz co mam w środku
bo ulica zjada słabych w zarodku
stoję sam, z reklamówką na zarobku

i patrzę na twoja torebkę, myślę jak ją rozkuć
potem skuć się jointem i zacząć od początku
obudzić się samotnie i znów czekać do piątku
a wokół tylu ziomków, każdy mówi: Dawaj Kali, zrobmy rozkurw
potem mundurowy, weź mnie kur* tylko rozkuj
mam przyszłość na włosku
mam przyszłość na wosku
kiedyś docenię oldschool, jak klocki z dzieciństwa

chudy chłopak stoi sam
stoi sam
chudy chłopak stoi sam
jeszcze nikt o nie słyszał

Chudy chłopak stoi sam
na ulicy stoi sam
na ulicy stoi sam
na ulicy sam
Chudy chłopak stoi sam
na ulicy stoi sam
na ulicy stoi sam
Chudy chłopak stoi sam
na ulicy stoi sam
na ulicy stoi sam
na ulicy sam
Chudy chłopak stoi sam
na ulicy stoi sam
na ulicy stoi sam